

Ciemna strona szczepień zwierząt domowych

1 kwietnia 2016

Dużo mówimy o szkodliwości szczepień u dzieci i dorosłych, a czy myślimy o naszych czworonogach, które też padają ofiarami szczepień? Czy zdajemy sobie z tego sprawę, że im też robimy krzywdę? Na poniższym filmie możesz zobaczyć, jak wyglądają drgawki padaczkowe u 3-letniego zdrowego psa, 3 dni po zaszczepieniu szczepionką przeciwko leptospirozie!

Jeśli prawidłowo dbasz o jego odżywianie i higienę oraz dajesz mu dużo miłości twój zwierzak wcale nie jest zagrożony chorobami. Miłość jest najlepszą szczepionką, chroni nie tylko przed chorobami zakaźnymi, ale nawet przed rakiem. Ryzyko zachorowania na choroby przeciw którym szczepi się zwierzęta jest minimalne, w przeciwieństwie do ryzyka wystąpienia raka po szczepieniu, które wynosi aż 10% w przypadku kotów (u psów zapewne jest takie samo). Nawet jeśli zwierzak zachoruje, to przecież weterynarze są od tego, żeby go wyleczyć. Procedury medyczne (zastrzyki) są dla chorych, a nie dla zdrowych! Czas to nareszcie zrozumieć. Po co narażać zdrowe zwierzątko na ryzyko raka lub innej ciężkiej choroby spowodowanej przez niepotrzebną ingerencję pseudo-medyczną, jaką jest wstrzykiwanie wirusów, bakterii, obcych białek oraz toksyn niewiadomego pochodzenia skoro ryzyko zachorowania, a zwłaszcza śmierci z powodu iluzorycznych chorób jest dużo niższe niż ryzyko zachorowania od szczepionek, zwłaszcza skojarzonych? Czy warto zamieniać uleczalne choroby na nieuleczalnego raka, naświetlania, chemioterapię i amputację kończyn? Policz sobie sam/a co bardziej się opłaca i przemyśl samodzielnie, czego życzysz swojemu ukochanemu pupilowi!

Choroby autoimmunologiczne, alergie, artretyzm, drgawki, nowotwory w miejscu szczepienia – to tylko niektóre

niepożądane odczyny poszczepienne. NOP-y nie są rzadkie, a jedynie nie rozpoznawane. Ryzyko jest do zaakceptowania tylko gdy korzyści przeważają, ale smutne jest to, że wiele szczepionek jest zbędnych.

Źródło: Astromaria.wordpress.com